



### Pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów

WARSZAWA. — 28 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej przez Sejm PRL Rady Ministrów. Tematem posiedzenia było ustalenie form i systemu pracy Rady Ministrów oraz omówienie wstępnego planu pracy. Ustalono m. in., że Rada Ministrów zbierać się będzie w zasadzie raz w tygodniu oraz, że następne posiedzenie poświęcone będzie przedyskutowaniu projektu ustawy o budżecie państwa na rok 1957.

### Prem. Cyrankiewicz pojedzie do Burmy

WARSZAWA. — Na zaproszenie rządu Unii Burmańskiej w marcu br. uda się z wizytą oficjalną do Burmy Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz.

## Pogoda nadal kaprysi

WARSZAWA. — Kilka minut po godz. 7 do warszawskiego biura prognoz zaczęły nadchodzić najświeższe meldunki z ok. 50 stacji meteorologicznych w kraju. Przepłatały informacje przychodzące z całej Europy. Żmudna praca kilku pracowników Biura trwała nieprzerwanie.

Co godzina z kraju, a co trzy godziny z zagranicy otrzymują oni wiele danych, na podstawie których snują przypuszczenia na przyszłość. Dane te to np.: temperatura, wilgotność, za-

28 lutego odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Państwa. NA ZDJĘCIU: członkowie Rady Państwa przy stole obrad. CAF — fot. Baranowski

# Izrael zgadza się opuścić strefę Gazy i Zatoki Akaba

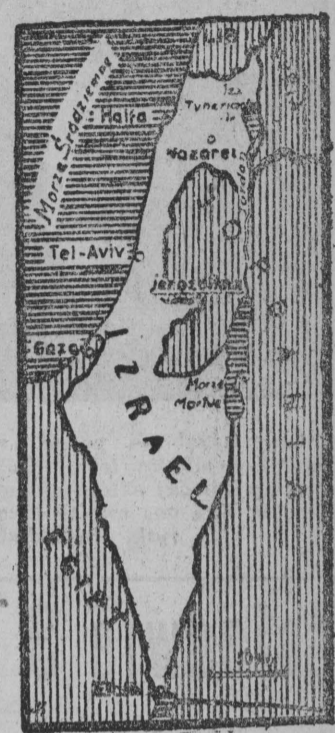
Prelekturze wszystkich krajów. Ięczele stel ★ A



ROK VII. Nr 52 (1705) 2-3. III. 1957 r. Cena 40 gr

## Wojśka ONZ gotowe do zajmowania Gazy

NOWY JORK. — Minister spraw zagranicznych Izraela pani Golda Meir oświadczyła w Zgromadzeniu Ogólnym



Narodów Zjednoczonych, że rząd izraelski zgadza się wycofać swe wojska ze strefy Gazy i znad Zatoki Akaba.

Pani Meir zaproponowała, aby odbyło się niezwłocznie spotkanie między szefem sztabu wojsk izraelskich a dowódcą międzynarodowych sił policyjnych ONZ w celu omówienia szczegółów przekazania okręgów zajętych przez wojska izraelskie nad Zatoką Akaba międzynarodowym siłom policyjnym.

Jednocześnie rząd izraelski zgadza się wycofać wszystkie swe wojska z okolicy Gazy zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego NZ z 2 lutego 1957 roku.

Rząd Izraela zakłada, że międzynarodowe siły zbrojne ONZ wkroczą do okręgu Gazy natychmiast po wycofaniu się wojsk izraelskich.

KAJIR. — Oddziały policji ONZ rozlokowane wzdłuż granicy egipsko-izraelskiej znajdowały się w piątek „w stanie gotowości” do wkroczenia do strefy Gazy.

# DUCH PAŹDZIERNIKA W NOWYM REGULAMINIE SEJMOWYM

Powołanie 19 stałych komisji Dalekopisem z Warszawy od naszego sprawozdawcy parlamentarnego red. Ireny Radlińskiej

ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone dyskusji nad exposé premiera Cyrankiewicza w kołach poselskich i wśród

licznych obserwatorów — zalicza się jak dotąd do najciekawszego dnia obrad nowego Sejmu. Dzień wczorajszy nie może chyba pod tym względem konkurować o palmę pierwszeństwa. Niemniej i wczorajsze obrady wniosły wiele nowego w przyszłą pracę Sejmu.

Na porządku dziennym piątkowych obrad stanęła przede wszystkim sprawa nowego regulaminu Sejmu. Sprawa ważna, której członkowie komisji regulaminowej poświęcili wiele intensywniej pracy na szeregu posiedzeń trwających niekiedy do późnych godzin wieczornych. Wynik tej pracy — ostateczną redakcję projektu regulaminu sejmowego — przedstawił wczoraj Wysokiej Izbie wicemarszałek Jodłowski.

Na czym polega ważność regulaminu sejmowego? Wydaje się iż najbardziej charakterystyczne jest to, że uzupełnia on przepisy konstytucyjne, określa i konkretyzuje pracę posłów w Sejmie. Jest więc jakby małą wewnętrzną konstytucją sejmową.

„Regulamin może rozwijać przepisy Konstytucji, albo je

## Kraków i Huta im. Lenina w telewizji amerykańskiej



Nehru proponuje bezpośrednie rozmowy USA - ZSRR

DELHI. — Premier Indii Jawaharlal Nehru, przemawiając na wiecu przedwyborczym zaapelował do przywódców Stanów Zjednoczonych i ZSRR, aby spotkali się w celu omówienia problemów Bliskiego Wschodu.

Te dwa wielkie mocarstwa — powiedział m. in. premier Nehru — powinny rozpocząć bezpośrednie rozmowy zamiast „rozgrywać” partię szachów na odległość.

## Spotkanie premierów Anglii i Francji

LONDYN. — Podano oficjalnie do wiadomości, że premier rządu brytyjskiego Harold Macmillan uda się 8 marca do Paryża, gdzie spotka się z premierem Francji Guy Molletem.

Jak wiadomo, Macmillan udaje się 21 marca na Bermudy, gdzie spotka się z Eisenhowerem.

## Zostatniej chwili

Amerykańscy filmowcy nakreślił szereg scen z pracujących już obiektów kombinatu im. Lenina, m. in. proces walcowni blach; spust surówki na wielkich piecach i inne. Ponadto przeprowadzili oni przed aparatami filmowymi amerykańskiej telewizji szereg rozmów z robotnikami, inżynierami oraz dyr. naczelnym huty inż. — A. Czechowiczem.

Zrobiono również wiele ciekawych zdjęć z miasta Nowa Huta oraz fragmentów starego Krakowa.

Film o Nowej Hucie jest jednym z odcinków większego cyklu reportażu telewizyjnego, wykonanego przez ekipę amerykańskiej telewizji z Polski.

# Stopa ludzka nigdy nie stanie na Księżycu

## Strajk pocztowców we Włoszech

RZYM. — W dniu 1 bm. we Włoszech rozpoczął się strajk powszechny pracowników poczty i telegrafów. Biorze w nim udział około 105 tys. osób. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

## WASYNGTON. — Dr Leo De Forest, wybitny uczonek amerykański, przepowiada, że człowiek nigdy nie znajdzie się na Księżycu — „bez względu na przyszły postęp nauki”.

W odczycie pt. „Przyszłość komunikacji” dr De Forest wspomniawszy, że „rok bieżący może być rokiem pierwszej zbudowanej przez człowieka planety — małego sztucznego satelity”, dodał: „Co innego jednak umieszczenie człowieka w wielośluzowej rakiecie i wystrzelenie go w strefę przyciągania Księżyca z myślą o prowadzeniu tam obserwacji naukowych, ewentualnym wyładowaniu na Księżycu i o powrocie na Ziemię. Wszystko to jest szalonym marzeniem, godnym Juliusza Verne’a”.

## Zboże z ZRR

LUBLIN. — Na stację przeładunkową w Dorohusku i Chelmie nadeszło już z ZSRR ok. 100 tys. ton zboża.

## „Złote gody” małżonków Sawickich

Niecodzienną uroczystość obchodzić będą w niedzielę małżonkowie Aleksandra i Wincenty Sawiczy, zamieszkałi w Białymstoku przy ul. Leśnej. W tym dniu mają właśnie 50 rocznicę ich ślubu. Z okazji złotych godów zbierze się cała dość liczna rodzina Sawickich. Jubilatki bowiem mają 6 dzieci (3 synów i 3 córki) oraz doczekali się 11 wnucząt (6 wnuków i 5 wnuczek).

Małżonkowie Sawiczy od urodzenia mieszkają i pracują w Białymstoku. Wincenty Sawicki jest obecnie palaczem w Zakładach im. Sierżana. Oboje małżonkowie ileżą sobie w tej chwili razem 149 lat.

## Krwawy bilans dwóch dni walk w Algerze

PARYŻ. — Według danych pochodzących ze źródeł francuskich, w toku działań wojennych w Algerze zginęło w dniach 27 i 28 lutego ogółem 148 powstańców.

## W Syrii nie ma żadnej bazy lotniczej ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS podaje: W prasie angielskiej ukazała się wiadomość, jakoby w Syrii istniała tajna radziecka baza lotnicza zbudowana rzekomo przez inżynierów i techników rosyjskich. Kompetentne organizacje radzieckie oświadczyły korespondentowi TASS-a, że wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw.

## Na ZATARTYCH ŚLADACH

Naczelnik wysłuchał raportu porucznika bez entuzjazmu.

Porucznik N., przygotowany na taką reakcję zwierzchnika, nie zamierzał ustąpić. Tak długo przekonywał kapitana i wysuwał swe argumenty aż ten, choć niechętnie, wyraził wreszcie zgodę na wszczęcie i prowadzenie śledztwa.

Teraz dopiero por. N. zaspokoił się nie na żarty. Pozwolenie mam — myślał — to prawda, ale jak się teraz zabrać do tej sprawy? Przecież nie ma żadnych

najmniejszych nawet śladów istnienia Lena. Od czego zacząć?

Prosta logika nakazywała, aby początkiem poszukiwań stały się rozmowy z ludźmi, którzy znali Lena, wśród których on mieszkał i działał.

Skwarne było lato 1956 roku. Jeziora w okolicach Rajgrodu były nie lada pokusą dla człowieka, który całe dnie, a nieraz i noc spędzał na wyczerpujących rozmowach z różnymi ludźmi. Dla por. N. był to jednak „owoc zakazany”. Nie było czasu na wypoczynek. Całe lato i jesień bez wytchnienia pracował w Rajgrodzie, przyjeżdżając do Białegostoku tylko w soboty i w niedziele. Najsmutniejsze jednak było to, że

kilkumiesięczny trud nie dał żadnych wyników. Wszyscy, z którymi N. rozmawiał widzieli Lena po raz ostatni w 1945 roku. Potem znikł, jak przystoiwowy kamień rzucony w wodę.

Zwierzchnik kilkakrotnie wzywał porucznika, żądając przerwania tej, ich zdaniem, daremnej pracy. N. był bliski rezygnacji. Postanowił jednak spróbować po raz ostatni.

Pierwszym etapem podróży było słynne więzienie we Wronkach. Karę 15 lat więzienia odsiadywał tam Chomiczewski, przedwojenny granatowy policjant, a w czasie okupacji „funkcjonariusz „Hilfspeißer” w Rajgrodzie.

Pierwsza rozmowa i pierwsze nieporozumienie. Owszem, Chomiczewski nie tylko znał Lena, ale i jego rodzinę.

■ Ciąg dalszy na str. 3



Colette Duval — znana spadochroniarzka francuska — udziela lekcji skłok ze spadochronem młodej aktorce filmowej Genevieve Kervine. Gra ona rolę skoczka w filmie „Paryski Music Hall”.

# Zaledwie 3 głosy uratowały od upadku rząd włoski

RYM. — Rząd włoski postawił w parlamencie, na zakończenie toczącej się od 6 tygodni debaty w sprawie umów dzierżawnych w rolnictwie, kwestie zaufania. Gabinet chadecki premiera Segni znalazł się o krok od porażki. Parlament udzielił bowiem wotum zaufania obojętnemu rządowi znikomą większością 3 głosów.

Po burzliwym, 8-godzinnym posiedzeniu, wczoraj o godzinie 1 w nocy odbyło się głosowanie nad wnioskiem. 285 deputowanych głosowało za wotum zaufania, 277 przeciwko, przy 1 wstrzymanym się. Do otrzymania wotum zaufania rządowi potrzebnych było 282 głosy.

Za wnioskiem, a tym samym za głównymi tezami projektu rządowej ustawy w sprawie umów dzierżawnych w rolnictwie, głosowali deputowani koalicji rządowej — chadeccy, socjaldemokraci, liberalowie oraz 2 posłów ugrupowania neofaszystowskiego.

Gabinet Segnego jest najdłuższym gabinetem włoskim po II wojnie światowej. Jego rząd trwa już 29 miesięcy. Obserwatorzy polityczni podliczają, że o porażki rząd Segnego uratowały wciśnięte polityki zagraneczne. Przynajmniej w tej chwili — sytuacja ta nie utrzyma się długo.

# W ONZ Odrzucenie projektu rezolucji ZSRR

w sprawie ingerencji Stanów Zjednoczonych NOWY JORK. — W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się dyskusja nad zgłoszonym przez delegację radziecką projektem rezolucji w sprawie ingerencji USA w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Projekt rezolucji został odrzucony większością głosów. Za projektem głosowało 8 państw, przeciwko — 53. 11 delegacji wstrzymało się od głosu.

# Mury starożytnego klasztoru Manheras WIELKIEJ AKCJI Anglików na Cyprze wymierzonej przeciwko patriotom Wojsko ląduje z helikopterów

NIKOSIA. — Wojska brytyjskie lądują w środkowych okęgach Cypru zakrojoną na szeroką skalę „operację” przeciwko patriotom cypryjskim. Działania objęły około 100 mil kwadratowych.

Operacja rozpoczęła się od wysadzenia z helikopterów oddziałów żołnierzy brytyjskich w różnych punktach. Okolice starożytnego klasztoru Manheras (na południowy wschód od Nicosji), stanowią centrum akcji żołnierzy brytyjskich. We wszystkich miejscowościach znajdujących się na obszarze objętym tą akcją wprowadzono godzinę policyjną. Żołnierze angielscy poszukują ukrywających się członków EOKA.



# Plenum Tymczasowego KG Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej

BUDAPEST. — Dziennik „Nepszabadsag” z 28 lutego opublikował komunikat stwierdzający, że 26 lutego odbyło się plenum Tymczasowego Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Plenum wysłuchało referatu Janosa Kadara n.t. „Aktualne zagadnienia oraz zadania” i referatu Karoly Kissa — „Sprawy organizacyjne i personalne”. Komitet Centralny powziął w omawianych kwestiach odpowiednie uchwały.

Uchwała dotycząca aktualnych zagadnień i zadań stwierdza, że liczza członków partii wzrosła tygodniowo przeciętnie o 8—12 tys. osób i obecnie przekracza już 190 tys. Należy przygotować i za kilka miesięcy zwołać ogólnowęgierską konferencję partyjną dla omówienia sytuacji i zadań partii.

W skład obecnego Komitetu Centralnego wchodzi 37 osób. Do Komitetu Wykonawczego zostali wybrani m. in.: Antal Apro, Bela Biskuc, Lajos Peltzer, Janos Kadar, Gyula Kallai, Karoly Kiss, György Marosan, Ferenc Muennich, Sandor Ronai oraz Miklos Somogy.

Członkami sekretariatu są: Janos Kadar — przewodniczący KC i sekretarz KC, Ferenc Fock, Karoly Kiss, Gyula Kallai i György Marosan.

# Odpowiedź Adenauera na list Bułganina Zabił Zmiany w rządzie

BONN. — Opublikowano w NRF odpowiedź kanclerza NRF Adenauera na list premiera Bułganina. Adenauer proponuje w swym liście przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, jako sposób rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec. Kanclerz NRF odrzuca sugestie bezpośrednich rozmów między obu rządami niemieckimi.

W dalszym ciągu listu porusza on sprawę repatriacji do NRF niemieckich osób cywilnych, które mają przybywać jeszcze w Związku Radzieckim i zwraca się do premiera Bułganina z prośbą, by usunął przeszkody na drodze do repatriacji tych osób. Adenauer proponuje wszczęcie rozmów w sprawie rozwoju wymiany handlowej między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

Matesky jest wariatem NOWY JORK. — Psychiatrzy amerykańscy orzekli, że „specjalista od podkładania bomb” Matesky jest wariatem. Zgodnie z warunkiem zakładu przyjął Negleya wpłacił przegrana 10.000 dolarów na konto jednego z amerykańskich muzeów przyrodniczych.

# TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

DWIE godziny rozmawiał znany publicysta amerykański, J. Alsop z Chruszczowem. Dwie godziny w czasie których — jak wynika z relacji Alsopa — bardzo wszechstronnie omówione zostały aspekty sytuacji międzynarodowej.

W czasie rozmowy Chruszczow, podkreślał pragnienie ZSRR poprawy stosunków z USA i rzeczywiste normalnych, a nie tylko formalnych stosunków z Zachodem wypowiedział się za:

kontaktami na najwyższym szczeblu, wycofaniem wszystkich wojsk obcych z terytoriów, na których są stacjonowane.

Rozmowa Chruszczowa z Alsopem jest jeszcze jednym dowodem, że Związek Radziecki nie godzi się z „nową teorią” „zimnej wojny”, że, jak to słusznie pisze „New York Times”, „głównym celem dzisiejszej polityki zagranicznej ZSRR jest odfinicje wskazówek zegara o 9 miesięcy lub o rok, tzn. przywrócenie ogólnej atmosfery wzrastającego dobrego samopoczucia w stosunkach międzynarodowych oraz zmniejszenie napięcia, tzn. powrót do stanu, jaki przeważał w okresie od konferencji genewskiej w połowie 1955 roku do początków lata ubiegłego roku”.

# Wykorzystamy wszelkie możliwości

Ten sam cel przyświeca również polskiej polityce zagranicznej, której główną wytyczną jest i będzie — jak to mówił w swoim exposé sejmowym premier Cyrankiewicz — walka o pokojowe współistnienie, o odprężenie w stosunkach międzynarodowych, o rozwój międzynarodowej wymiany gospodarczej i kulturalnej, o wzrost wzajemnego zaufania, rozbrojenie i zbiorowe bezpieczeństwo.

Z jednej strony każdy krok na drodze do ugruntowania w stosunkach międzynarodowych idei pokojowego współistnienia ułatwia nam realizację programu październikowego. Z drugiej strony wejście na drogę październikowych przemian przyniosło poważny wzrost międzynarodowego znaczenia i autorytetu Polski, co z kolei pozwala nam skutecznie oddziaływać na bieg wydarzeń.

# Wielka gra

Wprawdzie, jak mówił premier Cyrankiewicz, w ostatnich dwóch miesiącach obserwujemy pewne złagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Nie powinno to jednak przestaniac nam działalności pewnych kół wyraźnie zainteresowanych w hamowaniu procesu odprężenia. I tak np. niektóre posunięcia rządu USA odnośnie problemów Bliskiego Wschodu prowadzą, delikatnie już mówiąc, do pogłębienia i tak wystarczająco głębokiej nieufności w stosunkach pomiędzy Zachodem a Wschodem.

Nie sprzyja odprężeniu forsowanie przez USA „doktryny Eisenhowera”, będącej planem penetracji amerykańskiej na Bliski Wschódzie. Tak, jak nie sprzyja odprężeniu dwulicowość USA, gra, jaka rząd USA prowadzi wokół sprawy wycofania wojsk Izraelskich z Egiptu. Z jednej strony przedstawiciele rządu amerykańskiego pragną skapotać dla „doktryny Eisenhowera” państwa arabskie ustalić stworzyć wrażenie jakoby domagali się od Izraela zastawienia do uchwał ONZ i wycofania się z okupowanych terytoriów Egiptu. Z drugiej strony ci sami przedstawiciele rządu USA wcale nie wykorzystują swych niemalych możliwości nacisku na rząd Izraela, by nakłonić go do zejścia z drogi uporu i sabotażowa uchwał ONZ.

Ale trafila kosa na kamień. Na amerykański szantaż wobec państw arabskich (nakłonimy Izrael do wycofania się, jeżeli wy przyjmiecie „doktrynę Eisenhowera”) państwa arabskie zareagowały w dość podobny sposób. Kairska konferencja przywódców Egiptu, Jordanii, Syrii i Arabii Saudyjskiej zakończyła się bowiem opublikowaniem komunikatu, w którym, wbrew nadziejom USA, nie ma ani słowa o „doktrynie Eisenhowera”. Państwa arabskie zajęły wyraźnie wyczekującą postawę, którą można interpretować jako swego rodzaju próbę wywarcia presji na rząd USA — albo rząd USA „przekona” premiera Ben Guriona o konieczności wycofania wojsk Izraelskich, albo też w ogóle nie ma co gadac o „doktrynie Eisenhowera”.

# Mollet w Waszyngtonie

W stosunku do państw arabskich i Izraela rząd USA pragnie osiągnąć wyznaczone sobie cele zmuszony jest prowadzić misterną grę, w której bronią są uśmiech i pogroźka, szantaż i koncesja. W swych stosunkach z Francją, przynajmniej w chwili obecnej, rząd USA może sobie pozwolić na bardziej bezpośrednie stawianie pewnych spraw. Wyrazem tego są rezultaty rozmów, jakie premier Mollet przeprowadził w Waszyngtonie. Jak pisał paryski „Express” komentując podróż premiera Mollet, nigdy chyba jeszcze francuski mąż stanu nie spodziewał się po podróży do USA rozbawiania dla tyłu problemów. Głównym celem podróży było, jak podkreślał Reuters, „uzgodnienie polityki USA na Bliskim Wschodzie ze stanowiskiem Francji”. Jednym słowem o uznaniu przez USA zasady, że i Francja i W. Brytania mają jeszcze coś niecoś do powiedzenia w sprawach bliskowschodnich. Jak wynika z treści komunikatu i z doniesień prasowych premierowi Mollet nie udało się pozyskać prezidenta Eisenhowera dla tego stanowiska. Jak pisze francuska „Aurore”, rozmowy były w pełni rozczarowujące, jeśli chodzi o problemy bliskowschodnie. Czyż można się temu dziwić skoro jednym z celów „doktryny Eisenhowera” jest właśnie ostateczne wyparcie Francji i W. Brytanii z Bliskiego Wschodu.

Starając się najobiektywniej patrzeć na te sprawy do prawdy trudno doszukiwać się w dzisiejszej polityce francuskiej elementów działających na rzecz odprężenia, działających w interesie Francji. W przeciwnieństwie do sytuacji sprzed około 10 miesięcy, kiedy to rząd francuski wyraźnie skłaniał się ku koncepcji odgraniczenia przez Francję roli pomocy między Wschodem a Zachodem. Gdyby te koncepcje zwyciężyły, na pewno dziś premier rządu francuskiego nie jeździłby za ocean, by doproszac się prawa do udziału w rozstrzygnięciu wielkich problemów międzynarodowych.

# Dzisiaj w numerze:

- ★ „Słodki lirk mazowiecki” — str. 2
- ★ Goyk — str. 3
- ★ Czy istniała Atlantyda? — str. 3
- ★ Piórem i ołówkiem — str. 4
- ★ Odpowiedzi fantastyczne na fantastyczne pytania — str. 4



8 (247) Tygodniowy dodatek „Gazety Białostockiej” 2. III. 1957 r.

ZNIECHECENIE

# LISTY Z KRAJU

Każdy, kogo losy rzuciły niegdys na obce ziemie, nie zapomni chyba nigdy, co znacza słowo: list z kraju. Nie mówią się tam: „list od matki”, „list od żony” albo „list od brata”. Mówią się krótko: „list z kraju”.

Nie będę tłumaczył, dlaczego słowo „matka” zastępowano słowem kraj. Ci, co tam są lub byli — wiedzą, Ci, co nie byli — nie pojmą nigdy.

# Czy tylko sprawa prywatna?

List od krewnego z Polski do dla naszego rodaka z zagranicy nie tylko informacja o jego bliskich i znajomych. To także źródło — często jedynie — wiadomości o życiu, kłopotach i radościach całego kraju. To często jedyna więź z Ojczyzną. Dlatego też nasze korespondencje z krajem z zagranicy decydują o ogromnym słońcu o stosunku emigracji do kraju. Ślad społeczno-polityczny, rzec można ogólnonarodowe znaczenie tej prywatnej korespondencji.

Skoro prywatna korespondencja spełnia jednocześnie — często nawet mimo woli autorów — tak poważną społecznie funkcję informowania zagranicy o sytuacji w kraju, ważne jest jacy ludzie wykonują rolę informatorów. Trezba bowiem pamiętać, że wiadomości z Polski, zawarte w listach, powierzone są w ręce znajomym, rozchodząc się szeroko także poza środowisko polskie.

# Kto pisze, a kto nie pisze

Rozmowy i obserwacje dowodzą, że najwięcej listów do swych krawnych z zagranicy wysyłają mieszkający wsi oraz ta część ludności miejskiej, której nie cechuje ak-



tywność społeczna czy polityczna. Ci zaś, którzy zupełnie zerwali lub poważnie ograniczyli swe listowne kontakty z zagranicą, to przeważnie działacze polityczni, szczególnie członkowie partii oraz odpowiedzialni pracownicy administracji i gospodarki.

Jednym słowem listowne informowanie zagranicy o sytuacji w kraju spoczywało i spoczywa nadal przeważnie w rękach tych ludzi, którzy nie są w stanie dać szerszego obrazu stosunków w Polsce, wyjaśnić przyczyn swej złej czy dobrej sytuacji życiowej.

W jaki sposób powstał ten paradoks?

# „Czy macie obywatelu krewnych zagranicą?”

Praktyka personalno — milicyjna minionego okresu, której podstawowe założenia są już powszechnie znane, przyżyływa niemiełe znaczenie do postawionego wyżej pytania. O „zagranicznych” krewnych wypytywano ustnie i w drwiątkach ankiet personalnych. Chodziło — rzecz jasna — o krewnych na Zachodzie.

Od odpowiedzi na to pytanie zależał nie tylko stopień zaufania, jakim nadgorliwy personalnik skłonny byłby ewentualnie darzyć

życiorysów i którym najmniejsza „skaza” w biografii mogła niebezpiecznie pogmatwać życie. Wielu z nich milczy nadal. Dlaczego?

# Biedni i bogaci krewni

Pisząc o społecznej stronie korespondencji z naszymi rodakami z zagranicy, warto także wspomnieć o stronie czysto materialnej. Wielu ludzi pisząc do swych rodzin czy znajomych zagranicą, proszą ich jednocześnie o przysłanie lekarstw, odzieży czy innych przedmiotów.

Trudno mieć pretensje, jeśli o pomoc zwracają się ludzie naprawdę potrzebujący. Znam jednak osobliście wypadki, kiedy to w natarczywy sposób osoba nieźle zarabiająca domagała się od swej krewnej, starszej, bezrobotnej kobiety, pomocy w postaci paczek. Pisała „uboga krewna” z Polski, że znajduje się w tym samym czasie u kucharza kosztowne futro.

Nie chcemy bynajmniej kogośkolwiek namawiać, aby w imię jakiejś „racji stanu” opisywał sytuację materialną swej rodziny, czy warunki gospodarstwa kraju, jako doskonałe. Obowiązuje jednak zwykła, ludzka uczciwość. A poza tym trzeba pamiętać, iż mimo że przeciętnie sytuacja materialna ludzi pracy na Zachodzie jest lepsza od naszej, to jednak nie wszystkim wiedzie się dobrze.

Tysiące rodaków, naszych krewnych i bliskich czekają na listy z kraju. Powinni do nich pisać także ci, którzy dotąd przeważnie milczeli, powinni pisać i członkowie partii. Na pewno mają oni, więcej do powiedzenia i o sobie, i o naszym życiu w kraju, niż panie z Rynku Śniennego, trudniące się w ramach patriotycznych kontaktów z zagranicą sprzedażą nylonowych apaszek czy wiecznych piór.

# Pytanie i odpowiedzi

Ponieważ gra sła o wysoką stawkę atakowani nauczyli się „uników”. „Uników” nawiasem mówiąc niedozwolonych bo polegających przeważnie na kłamstwie. Tak więc jedni kalkulowali sobie, że lepiej opisać się zacięciem utrudniający życie fakt, imi znowu przynawali się do posiadania krewnych na Zachodzie, lecz skwapliwie przy tym zapewniali, że nie utrzymują z nimi żadnych stosunków, co najczęściej nie było prawdą.

W konsekwencji swych kłamstw obawiając się, aby nie wyszły one na jaw, zarówno jedni, jak i drudzy rzeczywiście zrywali po jakimś czasie swe stosunki z rodzinami na Zachodzie, bądź też ograniczali je do minimum.

Była też i inna grupa ludzi, co nie uciekając się bynajmniej do kłamstw w ankietach zrywali jednak z „własnej woli” stosunki z „niebezpiecznymi” krewnymi rozumując, że leży to w interesie kraju, że ich stanowisko społeczne, czy też przekonania polityczne wykluczają jakiegokolwiek „nieoficjalne” stosunki z zagranicą. Nie chcieli po prostu, odpowiadając swy ciotce z USA na pytania w sprawie cen w Polsce — stawać się „ślepych narzędnym w rękach obcego wywiadu”, a czytając listy babki z Anglii — „wchłaniać w siebie jad wrogiej propagandy” i przekształcać się w „nosiela zgnieł idei imperializmu”.

# „Pytać mnie będą, coż ja im odpowiem?”

Przyczyny zrywania stosunków z rodziną z zagranicy przez ludzi aktywnych politycznie, przez członków naszej partii, były jednak i jeszcze inne.

Przyczynę tę to konflikt sumienia członka partii, który pragnąłby w jak najbardziej różnorodnych warunkach opisywać sytuację swoją i sytuację ludzi pracy w Polsce Ludowej, a z drugiej strony nie chce pozwolić się do kłamstwa. O pewnych stronach naszego życia w Polsce nie można było pragnąć pozostać w zgodzie ze swym sumieniem, pisać pochwał. Poza tym nie każdy czuł się na siłach wyjaśnić skomplikowane przyczyny naszych trudności.

„Pytać mnie będą, coż ja im odpowiem?” Wyjściem z konfliktu było milczenie.

Pisywali więc na Zachód listy ci, którzy nie przeżywali podobnych konfliktów, a poza tym pisywali ci, (chodzi szczególnie o ludność wiejską), którzy nie byli narażeni na zdawanie relacji personalnych z racji przyjmowania do pracy. Pisywali ludzie nieaktywni politycznie i nie zajmujący ważniejszych stanowisk w gospodarce, wobec których nie było szczególnie „wymogów” ankietowych i którym „haczyk” w postaci „zagranicznego” krewniaka nie mógł w poważniejszym stopniu zaszkodzić. Milczeli natomiast działacze społeczni i partyjni, którzy stosunkowo często nabywani byli o szczegóły swych

Słona mgła, kolujący świat, ciepłką gorycz spieczonych warg, stromym falom rwącym podwiat białą pianą opływa kark.

Rozhułtana huczczą miedź, mokre lodzie cud samogonem, nocna fala złapana w sieć otowanym bije ogonem.

Porwie w nocy zanurzy wiosła, szarpnie, oczy zaproszy wir i — na odlew, na łeb, na oślep — w płach w kamienie. w leniwu ii;

zacznie dno zamulone orać, zada ból i złagodzi ból.

Potem długo waży się gorycz, potem krzepnie na morską sól.

Potem siega mi noc po pas.

Kto tam woła znad brzegu: Kto zawodził tam: póki czas...?

Tyle razy dałem się nabrać, wiatr zacina, noc wróży półów, będzie jeszcze ten jeden raz.

Strząsa wrzesień na wrzący ółow, rybnie łuski wystygłych gwiazd.

Wrzątek wód. Uspyska wydm... Z roku na rok: i rok do roku... Wszystkie omam. Jest tylko rytm, wieczny rytm i wieczny niepokój.

J. SKOWROŃSKI 1956

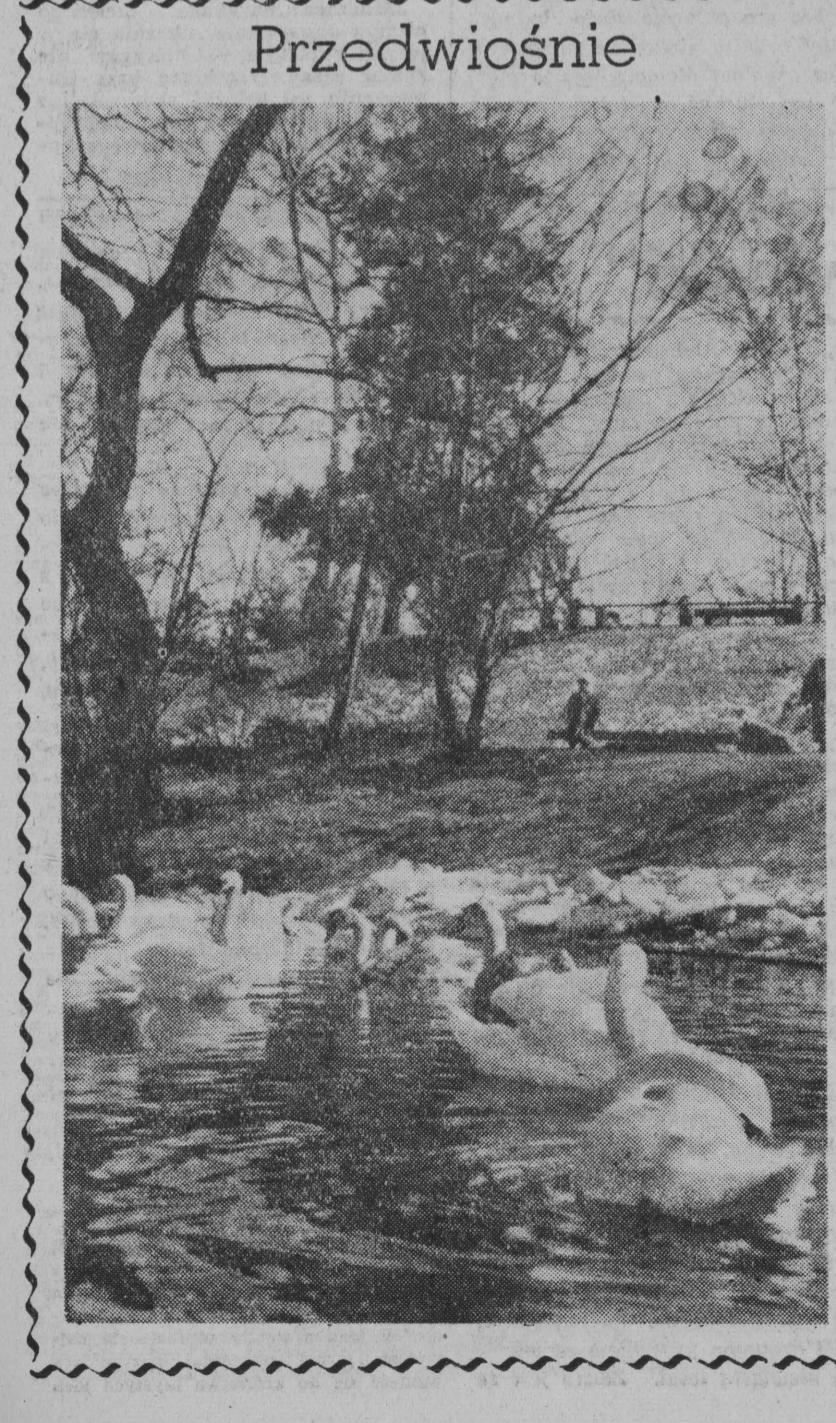
# NASZA ANKIETA

Ostatnio dużo mówi się o martwocie kulturalnej, o przyczynach tego stanu rzeczy i propozycjach odnowy. W związku z tym zwróciliśmy się do znanych w naszym województwie działaczy kulturalnych z następującymi pytaniami:

- I. Od jak dawna bierzesz czynny udział w życiu kulturalnym?
- II. Jaki jest Twój stosunek do toczącej się ostatnio dyskusji na temat martwoty życia kulturalnego?
- III. O jakie formy należałoby, Twoim zdaniem, wzbogacić pracę kulturalną, aby dawała pożądane wyniki?

Jednocześnie prosimy wszystkich zainteresowanych o wzięcie udziału w naszej ankiecie i odpowiedzenie na te pytania.

Pierwsze wypowiedzi zamieszczamy na str. 2



★ Z czego się śmieją za granicą? — Popatrz, Piotrusiu, tatusz pokazuje ci teraz, jaki smaczny jest („Berliner Zeitung”). T. G.



Tygoniowy dodatek „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”

**SWIAT Ludzie**

ukazuje się dziś

**OSTATNI RAZ**

Za tydzień - 9 marca

a później systematycznie

**w każdą sobotę**

wydawcą będziemy

**SPECJALNE NIEDZIELNE 8-STRONICOWE WYDANIE GAZETY**

- Znajdziesz w nim:
- Ciekawe reportaże i publikacje
  - Bogaty przegląd aktualnej sytuacji międzynarodowej
  - Recenzje
  - Polemiki
  - Piękne zdjęcia
  - Ciężka satyra
  - Humor
  - OSTATNIA STRONA (czyli) **MAGAZYN ROZMAITOSCI**

Czytaj niedzielne wydanie „Gazety Białostockiej”!



**DLaczego niebo jest błękitne?**

Niebo jest błękitne, gdyż ze wszystkich stron wpadają do naszych oczu błękitne promienie. Ale dlaczego błękitne, skoro światło słońca jest białe? Otóż promienie słońca, nim dojdą do powierzchni ziemi, a więc do naszych oczu, muszą przejść przez atmosferę. Jak wiadomo białe światło jest mieszaniną barwnych promieni tęczy. A że każdy rodzaj promieni barwnych ma różne właściwości fizyczne, więc też ulega ona w swej podróży przez atmosferę różnym przyspodom.

Na wysokości 10 do 15 kilometrów ulegają rozproszeniu przez cząstki powietrza przede wszystkim promienie fioletowe, stąd też niebo wygląda tam tak, jakby było fioletowe. Niżej ulegają rozproszeniu niebieskie promienie światła słonecznego. Rozpryskują się one jakby o cząsteczki powietrza i bardzo drobnego pyłu, padając na ziemię, a więc i do naszego oka ze wszystkich stron nieba. Dlatego też niebo pogodnie wydaje się nam jas-

**LIST**

tym razem nie otwarty

**do Biura Matrymonialnego**

p. n. „KOJARZENIE SERC” w/m

**O polskim kandydacie na prezydenta USA**

W jednym z grudniowych numerów „Dookoła Świata” Marek Konopka pisał o kandydacie na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Polaku z dwukrotnie kandydował na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W 1952 roku występował on jako kandydat „Poor man's party” — czyli partii biednych ludzi. Warto tu dodać, że symbolem partii kandydował Henry Krajewski, była świnią. Kżekomo miała ona symbolizować pragnienia biednych ludzi. W ostatnich wyborach Henry Krajewski kandydował już z innej partii tak zwanej „Third Party”. W wyborach nasz rodak otrzymał niewiele, bo tylko 11 głosów. Zresztą kandydował nie po to, aby zostać prezydentem USA, ale po to jedynie by zwrócić uwagę swego bar na przedmieściu Nowego Jorku.

By zwrócić na siebie uwagę w wyborach Henry Krajewski wystąpił z bardzo ciekawym programem — a mianowicie postulował on aneksję Kanady przez USA. Z tego tylko powodu dostęgała go amerykańska prasa i narobiła wiele hałasu. Stary reklamarski chwyt — nas noszą powiódł się.

No dobrze, zapyta ktoś, ale dlaczego my o tym wszystkim piszemy i powtarzamy historię za „Dookoła Świata”. Po prostu dlatego, że przedsiębiorca Henry Krajewski ma w województwie naszym wielu krewnych. W Mielcu, Wąszech i w wielu wsiach gromadzą Kallinowka mieszkają jego kuzyni. Rzecz jasna przez długi czas nie przyznawali się do swego atrakcyjnego krewniaka w USA a tak zwanych „względów ankiety” wywołanych z kandydatem na prezydenta Stanów dotarła do nas i publikujemy ją niniejszym gwoli zaspokojenia ciekawości P. T. Czytelników. (H)

**Bez słów**

Trzeci wicelien Antoniego Chrzanowskiego było takie same jak pierwsze i drugie. Tylko asysta była nieco inna. Nazwiska bowiem uczestników spółek, w których figurował Antoni Chrzanowski, są inne. Ale czego nie robi się, by nabie natuie uładować w butelkę. Chciał, żeby była spółka, na to już. A w spółce figurować wario. Pierwszeństwo spół-

**O tym już pisano niejednokrotnie ale warto raz jeszcze przeczytać**

**ODPOWIEDZI FANTASTYCZNE NA FANTASTYCZNE PYTANIA**

30 czerwca 1954 r. pas całkowicie zamieniał przechodził przez mały skrawek Polski na terenie naszego województwa, a ponadto w obserwacji zjawiska przeszkadzały chmury. Było to ostatnie całkowite zamienienie słońca widoczne w Polsce w okresie najbliższych 2,5 stuleci. Następne całkowite zamienienie słońca musielibyśmy w roku 1961 udać się do innych krajów, gdyż najodpowiedniejszą do tego okazją będzie zamienienie widoczne 15 lutego 1961 r. w takich krajach jak Jugosławia, Rumunia i Związek Radziecki.

**Kiedy zaczyna się rok?**

Starożytni Egipcjanie, Fenicjanie i Persowie zaczęli go od jesienno-zimowego równonoczenia dnia z nocą (21.IX.). Grecy (począwszy od VII wieku przed naszą erą) — od zimowego przesilenia (21.XII.). Rzymianie (przed reformą Juliusza Cezara) — od 21.XII., a według kalendarza Ju-

**LIST**

tym razem nie otwarty

**do Biura Matrymonialnego**

p. n. „KOJARZENIE SERC” w/m

noć i mówim jej, że księżyc oglądałem i maciejki nocną porą wachalem, to krzyżowała, od kiedy to maciejki alkoholem zalatują. Nie wieżyla, że i księżycem można się upić. Mnie księżyc obchodził, tak zwane tonu natury, a ona wciąż o manufakturze, rozprawiała. O struktach, typsach i kapelusznach. Prozaiczna. I o to poszło.

Proszę wybrać taką kandydatkę, która by w rachunkach nie była Pitagorasem. Nie lubię kobiet z otówkim w ręku. Taka właśnie była moja trzecia — wciąż liczyła. Żeby to na siebie, to jeszcze nic. Ale miała pretensje do moich wydatków. A co to za wydatki. Człowieka ciągnie do towarzyszenia, lubi się zabawiać. Moja wina, że ceny tak zwanej zagryczy takie nieuporządkowane? Niech przeprowadzą korektę, niech to zalatują odgranie. I o to właśnie poszło.

Więc proszę mi wybrać taką, żeby nie tylko przyszłości z mną budowała, ale żeby mi pomogła błędy minionego okresu naprawić.

Wielki entuzjasta Waszego Biura pt. „Kojarzenie Serc” AUGUST K.

**Moda w kraju centaurów**

Jakby nie liczyć: 4+3+6+17=... nie więcej, nie mniej ale tylko... 30

Trzeci wicelien Antoniego Chrzanowskiego było takie same jak pierwsze i drugie. Tylko asysta była nieco inna. Nazwiska bowiem uczestników spółek, w których figurował Antoni Chrzanowski, są inne. Ale czego nie robi się, by nabie natuie uładować w butelkę. Chciał, żeby była spółka, na to już. A w spółce figurować wario. Pierwszeństwo spół-

**Bez słów**

Trzeci wicelien Antoniego Chrzanowskiego było takie same jak pierwsze i drugie. Tylko asysta była nieco inna. Nazwiska bowiem uczestników spółek, w których figurował Antoni Chrzanowski, są inne. Ale czego nie robi się, by nabie natuie uładować w butelkę. Chciał, żeby była spółka, na to już. A w spółce figurować wario. Pierwszeństwo spół-

**Bez słów**

Trzeci wicelien Antoniego Chrzanowskiego było takie same jak pierwsze i drugie. Tylko asysta była nieco inna. Nazwiska bowiem uczestników spółek, w których figurował Antoni Chrzanowski, są inne. Ale czego nie robi się, by nabie natuie uładować w butelkę. Chciał, żeby była spółka, na to już. A w spółce figurować wario. Pierwszeństwo spół-

**Bez słów**

Trzeci wicelien Antoniego Chrzanowskiego było takie same jak pierwsze i drugie. Tylko asysta była nieco inna. Nazwiska bowiem uczestników spółek, w których figurował Antoni Chrzanowski, są inne. Ale czego nie robi się, by nabie natuie uładować w butelkę. Chciał, żeby była spółka, na to już. A w spółce figurować wario. Pierwszeństwo spół-

# Nowy regulamin Sejmu

## Powołanie 19 stałych komisji sejmowych

**● Ciąg dalszy ze str. 1**

Regulamin obowiązujący dotychczas był właśnie takim zbitym przepisem zawierającym kompetencje Sejmu, niereczny degradującym jego charakter ustawodawczy. Na poparcie przytoczonego istniejącego do niedawna fakt wyłączenia działalności poszczególnych partii na terenie Sejmu.

Ale regulamin, nawet zmieniony, sam przez się nie zadekretuje przeleć tego, o co chodzi nam przede wszystkim w obecnej odmiennej polityce państwowej — nie zadekretuje nadzornej wobec radu pozycji parlamentu. Zasadnicze znaczenie ma klimat, w jakim wypadka pracować i rozwijać się.

I chyba to, że obecny regulamin sejmowy — mimo iż stanowi uogólnienie praktyk Sejmu z poprzednich kadencji — przynosi jednak wiele zmian zasadniczych i wiele innowacji, jest przede wszystkim wynikiem zmienionego klimatu i oczyszczonej z dusznych naleciałości atmosfery.

Coż — wypada znowu powziąć: „pauzdzier-nik”. Ale tak już jest, że wszystko inne i nowe, co obserwujemy na obradach Sejmu nowej kadencji jest jakby nicia rozwijająca się z dużego kłębaka. Ten kłębak — pozwolmy sobie niewybrednie porównanie — zaczął się rozkręcać w dniach VIII Plenum.

Zasadnicze zmiany, jakie obserwujemy w przebiegu sejmowym, omawiamy w najbliższym numerze „Gazety Białostockiej”.

Niespodziewanie sprawa pobieżnie obok sprawy, mającej poważny ciężar polityczny, odznaczających się wyjątkowym charakterem. Mam tu na myśli choćby nową podstawę

**BTS-K - po roku**

W pierwszą rocznicę powołania do życia Białostockiego Towarzystwa Słuchaczy i Kultu Artystycznego tegoż Towarzystwa spotkali się przy lampce wina.

W spotkaniu tym uczestniczył sekretarz KW PZPR tuł. Sienkiewicz, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Czajka i wiceprzewodniczący Katedry Filologii Białostockiej przy UW — prof. prof. Mikolaj Tarasow i Bazyl Birula z Mińska.

Uczestników spotkania serdecznie powitał przewodniczący BTS-K Aleksander Dawidczuk. Zapoznał obecných z dotychczasową pracą Towarzystwa i jego planami. Jako jeden z dużych sukcesów podał o powoływaniu Katedry Filologii Białostockiej i sprawozdanie do Polski profesorów z Mińska. Z dniażni zaś na przyszłość zasygnalizował na uwagę projekt opracowania literackiego dzieła partyzanckiego historycznego.

Powodzenie Towarzystwa serdecznie wspominał też o pomocy, jakiej udzieli Białostockiemu Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu w Polsce Białostockie Towarzystwo Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w Mińsku. (H)

**W jeszcze większym stopniu**

odczuwa się to przy odległościach większych, w strefie do 150 km od ośrodka nadawczego. Przy odległościach przekraczających te granice odbiór warszawskich programów telewizyjnych ma raczej charakter przypadkowy, w każdym razie jeśli chodzi o odbiór w dostojnym tego słowa znaczeniu i to zarówno obrazu, jak i dźwięku towarzyszącego.

Przytoczone dane nie są, rzecz jasna, szersze niż wszystkich ośrodków telewizyjnych. Tak np. da Łódź i Poznań zasięg ten będzie w przybliżeniu dwukrotnie mniejszy, da Katowice natomiast, wprost przeciwnie — znacznie większy. Tłumaczy się to zdolnością

**Televizyjne refleksje**

Televizja polska wzbudza zainteresowanie coraz większej liczby entuzjastów na terenie całego kraju. Poza Warszawą czynią ją już telewizyjna stacja nadawcza w Łodzi, a od kwietnia rusza podobny ośrodek w Poznaniu. W chwili obecnej przetransportowane są urządzenia dawniej stacji telewizyjnej w Warszawie do Gdańska.

Niezależnie od tego postępują prace przy budowie dużej stacji telewizyjnej dla okręgu śląskiego w Sierpianowicach.

Oczywiście to, co najbardziej interesuje nas, mieszkańców Białostocka, to kwestia możliwości odbioru programu ośrodka telewizyjnego z Warszawy.

Odbiór Warszawy możliwy jest, zgodnie z teoretycznymi rozważaniami, w odległości 75—80 km od stacji. W pewnym stopniu, niemal równie dobry odbiór może mieć miejsce przy odległościach do 100 km. Powyżej tej cyfry, w granicach 100—120 kilometrów, jakości odbioru jest już w dużym stopniu uzależniona od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, przewodności gruntu itp.

**W jeszcze większym stopniu**

odczuwa się to przy odległościach większych, w strefie do 150 km od ośrodka nadawczego. Przy odległościach przekraczających te granice odbiór warszawskich programów telewizyjnych ma raczej charakter przypadkowy, w każdym razie jeśli chodzi o odbiór w dostojnym tego słowa znaczeniu i to zarówno obrazu, jak i dźwięku towarzyszącego.

Przytoczone dane nie są, rzecz jasna, szersze niż wszystkich ośrodków telewizyjnych. Tak np. da Łódź i Poznań zasięg ten będzie w przybliżeniu dwukrotnie mniejszy, da Katowice natomiast, wprost przeciwnie — znacznie większy. Tłumaczy się to zdolnością

**W jeszcze większym stopniu**

odczuwa się to przy odległościach większych, w strefie do 150 km od ośrodka nadawczego. Przy odległościach przekraczających te granice odbiór warszawskich programów telewizyjnych ma raczej charakter przypadkowy, w każdym razie jeśli chodzi o odbiór w dostojnym tego słowa znaczeniu i to zarówno obrazu, jak i dźwięku towarzyszącego.

Przytoczone dane nie są, rzecz jasna, szersze niż wszystkich ośrodków telewizyjnych. Tak np. da Łódź i Poznań zasięg ten będzie w przybliżeniu dwukrotnie mniejszy, da Katowice natomiast, wprost przeciwnie — znacznie większy. Tłumaczy się to zdolnością

**W jeszcze większym stopniu**

odczuwa się to przy odległościach większych, w strefie do 150 km od ośrodka nadawczego. Przy odległościach przekraczających te granice odbiór warszawskich programów telewizyjnych ma raczej charakter przypadkowy, w każdym razie jeśli chodzi o odbiór w dostojnym tego słowa znaczeniu i to zarówno obrazu, jak i dźwięku towarzyszącego.

Przytoczone dane nie są, rzecz jasna, szersze niż wszystkich ośrodków telewizyjnych. Tak np. da Łódź i Poznań zasięg ten będzie w przybliżeniu dwukrotnie mniejszy, da Katowice natomiast, wprost przeciwnie — znacznie większy. Tłumaczy się to zdolnością



NA ZDJĘCIU: (od lewej) postanka Magdalena Dubiel (okr. 88 — Tarnowskie Góry), Irena Białówna (okr. 8 — Białystok) i Wanda Pieniężna (okr. 59 — Olsztyn). CAF — fot. Mott

**Inż. Zdzisław Olszewski**

(Artykuł napisany specjalnie dla „Gazety Białostockiej”)

Televizyjne refleksje

**Televizyjne refleksje**

Televizja polska wzbudza zainteresowanie coraz większej liczby entuzjastów na terenie całego kraju. Poza Warszawą czynią ją już telewizyjna stacja nadawcza w Łodzi, a od kwietnia rusza podobny ośrodek w Poznaniu. W chwili obecnej przetransportowane są urządzenia dawniej stacji telewizyjnej w Warszawie do Gdańska.

Niezależnie od tego postępują prace przy budowie dużej stacji telewizyjnej dla okręgu śląskiego w Sierpianowicach.

Oczywiście to, co najbardziej interesuje nas, mieszkańców Białostocka, to kwestia możliwości odbioru programu ośrodka telewizyjnego z Warszawy.

Odbiór Warszawy możliwy jest, zgodnie z teoretycznymi rozważaniami, w odległości 75—80 km od stacji. W pewnym stopniu, niemal równie dobry odbiór może mieć miejsce przy odległościach do 100 km. Powyżej tej cyfry, w granicach 100—120 kilometrów, jakości odbioru jest już w dużym stopniu uzależniona od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, przewodności gruntu itp.

**Televizyjne refleksje**

Televizja polska wzbudza zainteresowanie coraz większej liczby entuzjastów na terenie całego kraju. Poza Warszawą czynią ją już telewizyjna stacja nadawcza w Łodzi, a od kwietnia rusza podobny ośrodek w Poznaniu. W chwili obecnej przetransportowane są urządzenia dawniej stacji telewizyjnej w Warszawie do Gdańska.

Niezależnie od tego postępują prace przy budowie dużej stacji telewizyjnej dla okręgu śląskiego w Sierpianowicach.

Oczywiście to, co najbardziej interesuje nas, mieszkańców Białostocka, to kwestia możliwości odbioru programu ośrodka telewizyjnego z Warszawy.

Odbiór Warszawy możliwy jest, zgodnie z teoretycznymi rozważaniami, w odległości 75—80 km od stacji. W pewnym stopniu, niemal równie dobry odbiór może mieć miejsce przy odległościach do 100 km. Powyżej tej cyfry, w granicach 100—120 kilometrów, jakości odbioru jest już w dużym stopniu uzależniona od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, przewodności gruntu itp.

**Televizyjne refleksje**

Televizja polska wzbudza zainteresowanie coraz większej liczby entuzjastów na terenie całego kraju. Poza Warszawą czynią ją już telewizyjna stacja nadawcza w Łodzi, a od kwietnia rusza podobny ośrodek w Poznaniu. W chwili obecnej przetransportowane są urządzenia dawniej stacji telewizyjnej w Warszawie do Gdańska.

Niezależnie od tego postępują prace przy budowie dużej stacji telewizyjnej dla okręgu śląskiego w Sierpianowicach.

Oczywiście to, co najbardziej interesuje nas, mieszkańców Białostocka, to kwestia możliwości odbioru programu ośrodka telewizyjnego z Warszawy.

Odbiór Warszawy możliwy jest, zgodnie z teoretycznymi rozważaniami, w odległości 75—80 km od stacji. W pewnym stopniu, niemal równie dobry odbiór może mieć miejsce przy odległościach do 100 km. Powyżej tej cyfry, w granicach 100—120 kilometrów, jakości odbioru jest już w dużym stopniu uzależniona od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, przewodności gruntu itp.

**Televizyjne refleksje**

Televizja polska wzbudza zainteresowanie coraz większej liczby entuzjastów na terenie całego kraju. Poza Warszawą czynią ją już telewizyjna stacja nadawcza w Łodzi, a od kwietnia rusza podobny ośrodek w Poznaniu. W chwili obecnej przetransportowane są urządzenia dawniej stacji telewizyjnej w Warszawie do Gdańska.

Niezależnie od tego postępują prace przy budowie dużej stacji telewizyjnej dla okręgu śląskiego w Sierpianowicach.

Oczywiście to, co najbardziej interesuje nas, mieszkańców Białostocka, to kwestia możliwości odbioru programu ośrodka telewizyjnego z Warszawy.

Odbiór Warszawy możliwy jest, zgodnie z teoretycznymi rozważaniami, w odległości 75—80 km od stacji. W pewnym stopniu, niemal równie dobry odbiór może mieć miejsce przy odległościach do 100 km. Powyżej tej cyfry, w granicach 100—120 kilometrów, jakości odbioru jest już w dużym stopniu uzależniona od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, przewodności gruntu itp.

**Televizyjne refleksje**

Televizja polska wzbudza zainteresowanie coraz większej liczby entuzjastów na terenie całego kraju. Poza Warszawą czynią ją już telewizyjna stacja nadawcza w Łodzi, a od kwietnia rusza podobny ośrodek w Poznaniu. W chwili obecnej przetransportowane są urządzenia dawniej stacji telewizyjnej w Warszawie do Gdańska.

Niezależnie od tego postępują prace przy budowie dużej stacji telewizyjnej dla okręgu śląskiego w Sierpianowicach.

Oczywiście to, co najbardziej interesuje nas, mieszkańców Białostocka, to kwestia możliwości odbioru programu ośrodka telewizyjnego z Warszawy.

Odbiór Warszawy możliwy jest, zgodnie z teoretycznymi rozważaniami, w odległości 75—80 km od stacji. W pewnym stopniu, niemal równie dobry odbiór może mieć miejsce przy odległościach do 100 km. Powyżej tej cyfry, w granicach 100—120 kilometrów, jakości odbioru jest już w dużym stopniu uzależniona od warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, przewodności gruntu itp.

# Ludzie myślą i mówią

## W sprawie etatu sekretarza...

Był już wieczór, godzina prawie 18-ta, a lokal komitetu powiatowego partii w Zambrowie tęgnił jeszcze rytmem pracy. Uczestnicy zakończony przed godziną narady sekretarzy większych organizacji partyjnych zalatwały jeszcze niektóre drobne sprawy, a w gabinecie pierwszego sekretarza zbierali się już lektorzy Ośrodka Propagandy Partyjnej, i jedną i drugą naradę cechowała przede wszystkim słaba frekwencja oraz namiętna, ostro dyskusja. Miałem już pełen notes i zapchałem po brzegi głowę rozmaitymi sprawami i problemami członków naszej zjednoczonej robotniczej partii.

Zawierałem chwile odpocząć. Usiadłem w pobliżu ciepłego pieca i zastanowiłem się nad tym, co wcale nie miałem zamiaru czytać.

Towarzyszu — usłyszałem głos nie było wspaniale, że został skierowany do mnie. Odsłoniwszy gazetę ujrzałem znowu, trochę przysiadł od zmęczenia, lub choroby twarz jednego ze znanych mi trochę towarzyszy.

Towarzyszu — powtórzył — już od dawna interesuję się tym problemem. Czy słuszny jest to, że w niektórych większych zakładach pracy są etatowi sekretarze Komitetów Zakładowych? Moje pytanie brzmi chyba dosyć karkołomnie, bo wiem spotkałem się z zarzutem, że chcę przez to rozbrajać partię. Lecząc jako doświadczonego instruktora Wydziału Ekonomicznego KW, znam trochę nasze zakłady oraz ich wewnętrzna, polityczną sytuację. Posłuchajcie na przykład takich oto argumentów.

Po pierwsze: sekretarz etatowy pracuje sam. Pozostali członkowie KB zatrudnieni w produkcji lub w administracji mówią lub myślą mniej więcej tak: „Ty za to bierziesz pieniądze, a ty robisz”. Po drugie spotkałem wypadek dosyć charakterystyczny, że sekretarz KZ chciał, mówiąc prostym słowem, „ochrzanić” słusznego członka partii za to, że nie konserwuje swojej maszyny. Otrzymał odpowiedź, że „jak nie bierziesz przy maszynie, nie wiesz co to za smak, to nie gadaj”. Sekretarz ten był dawniej robotnikiem, ale od kilku lat jest rokrocznie wybierany sekretarzem KZ. Po trzecie: znam sekretarza KZ, który był zdolnym finansierem. Do tej pory byłby na pewno majstrzem. Skarżył się mi po cichu, że jeśli go nie wybrał sekretarzem, nie mógłby nawet wrócić na swoje poprzednie stanowisko, bo oczywiście zapomniał wiele ze swych poprzednich umiejętności.

Argumenty oszczędności finansowych nie biorę pod uwagę. To moim zdaniem nie ma w tym wypadku zbyt dużego znaczenia. Ale możliwości zarządzenia sekretarza KZ, to sprawa już bardzo poważna.

Skończył, spojrzał na mnie wyzuczająco.

— A argumenty przeciwko mojej propozycji — zapytałem.

— Wzruszył ramionami.

— Przekonywałych nie stylizowałem. Nagle ożywił się ponownie.

— Napiszcie, o tej sprawie w „Gazecie”. Może inni towarzysze mają poważniejsze od moich argumenty, przeciwko mojej propozycji. Niech się wypowiedzą. Przecież „Gazeta”, to nie instrukcja, a gazeta — umożliwi mi się przyznanie — podskutośwać może.

Przepraszam was, towarzyszu — zwróciłem się pytająco — a jeśli Czytelnicy zechcą wiedzieć z kim mają dyskutować? — Jestem Józef Jankowski, dotychczasowy instruktor KW. W najbliższych dniach można mnie spotkać przy moim biurze w Fabryce. Wracam do swego zawodu — dodał.

W tym czasie zaproszono nas na rozmawiającą się odprawę lektorów.

**LESZEK KOZUSZKO**

**Zieloną salate**

z inspektów PGR

Grajewo

bedziemy

jedli w marcu

W cieplarniach PGR Grajewa zakończono pikowanie salaty. Już niedługo powędruje ona do około 50 inspektów, a gdy wyrosnie, tam, gdzie w połowie marca, ukaże się w sprzedaży.

Ogrodnictwo grajewskiego PGR zapatrjuje w nowalną warzywnicę z inspektami Białostocka, Eku i Grajewa.

Po salacie otrzymamy z tych salarni cieplarni wczesne pomidory, zaś z pół PGR Wojewódzki, Ławski i Szucz (pow. grajewski) będziemy mieli wczesną kapustę, buraki i marchew. (H)

**Zieloną salate**

z inspektów PGR

Grajewo

bedziemy

jedli w marcu

W cieplarniach PGR Grajewa zakończono pikowanie salaty. Już niedługo powędruje ona do około 50 inspektów, a gdy wyrosnie, tam, gdzie w połowie marca, ukaże się w sprzedaży.

Ogrodnictwo grajewskiego PGR zapatrjuje w nowalną warzywnicę z inspektami Białostocka, Eku i Grajewa.

Po salacie otrzymamy z tych salarni cieplarni wczesne pomidory, zaś z pół PGR Wojewódzki, Ławski i Szucz (pow. grajewski) będziemy mieli wczesną kapustę, buraki i marchew. (H)

**Zieloną salate**

z inspektów PGR

Grajewo

bedziemy

jedli w marcu

W cieplarniach PGR Grajewa zakończono pikowanie salaty. Już niedługo powędruje ona do około 50 inspektów, a gdy wyrosnie, tam, gdzie w połowie marca, ukaże się w sprzedaży.

Ogrodnictwo grajewskiego PGR zapatrjuje w nowalną warzywnicę z inspektami Białostocka, Eku i Grajewa.

Po salacie otrzymamy z tych salarni cieplarni wczesne pomidory, zaś z pół PGR Wojewódzki, Ławski i Szucz (pow. grajewski) będziemy mieli wczesną kapustę, buraki i marchew. (H)

**Zieloną salate**

z inspektów PGR

Grajewo

bedziemy

jedli w marcu

W cieplarniach PGR Grajewa zakończono pikowanie salaty. Już niedługo powędruje ona do około 50 inspektów, a gdy wyrosnie, tam, gdzie w połowie marca, ukaże się w sprzedaży.

Ogrodnictwo grajewskiego PGR zapatrjuje w nowalną warzywnicę z inspektami Białostocka, Eku i Grajewa.

Po salacie otrzymamy z tych salarni cieplarni wczesne pomidory, zaś z pół PGR Wojewódzki, Ławski i Szucz (pow. grajewski) będziemy mieli wczesną kapustę, buraki i marchew. (H)

### Ważne dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do szkół oficerskich

Wydział Uzupelnień MSW, Białystok przeprowadza nabór kandydatów do szkół Oficerskich Wojsk Wewnętrznych, to jest do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza. Warunkiem przyjęcia jest:

- ukończenie 11 klas szkoły ogólnokształcącej, lub równorzędne wykształcenie techniczne,
- stan wolny, dobry stan zdrowia,
- wiek od 18 do 23 lat życia.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem kandydatki zamieszkującej na terenie miasta Białystok składają osobiście w Wydziale Uzupelnień MSW Białystok ul. Mickiewicza Nr 9, natomiast z terenu województwa winni nadsyłać pocztą na wyżej wymieniony adres. Termin składania podań mija z dniem 15 kwietnia 1957 roku.

### KRONIKA MILICJNO-SĄDOWA

ZOFIA JANUSZEWSKA MA ZACEDWIE 20 LAT...  
...a jest już notoryczną złodziejką. Dotychczasowym terenem jej działalności były powiaty: Kłuczbork (woj. opolskie) i Koźle (woj. wrocławskie).  
Zofia Januszewska na terenie tamtejszych powiatów dokonała kilkanaście kradzieży. Poszukiwana przez tamtejsze organa MO ulotniła się do Białegostoku. Tu jednak wkrótce została osadzona w areszcie.

### 6 LAT WIĘZIENIA

Latem ub. roku, opinia publiczna Białegostoku została mocno wstrząsnęta zabójstwem funkcjonariusza MO Romana Godlewskiego.  
Morderca okazał się jego szwagier Jan Golaszewski.  
W ostatnich dniach sprawa ta znalazła swój epilog w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku, który skazał mordercę na 6 lat więzienia. (1)

## dzisiaj idziemy

**TEATR**  
Teatr im. A. Węgierki: W sobotę i w niedzielę — „Dom serc złamanych” — godz. 19.

**KINA**  
„Pokój” — W sobotę — „Ona tańczyła jedno lato” produkcja szwedzkiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20; w niedzielę — „Szajka z Lawendowego Wzgórza” prod. angielskiej, godz. 10; „Ona tańczyła jedno lato”, godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

„Ton” — W sobotę — „Opera zebrała” prod. angielskiej, godz. 14, 16, 18 i 20; w niedzielę „Był sobie król”, godz. 10 i 12 (cena biletów zł 2,25); „Opera zebrała”, godz. 14, 16, 18 i 20.

„Syrena” — „Dym w lesie” prod. radzieckiej, w sobotę o godz. 16 i 18, a w niedzielę o godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 7).

„Kolejarz” w Starosielcach — W niedzielę — „Berliński romans” prod. NRD, godz. 16 i 19 (dozwolony od lat 12).  
Przedsprzedaż biletów do teatru i kin prowadzi „Orbis”.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — w sobotę o godz. 18, a w niedzielę o godz. 11, 13, 17 i 19 film pt. „Czarodziejski kapeluszek”.

### OGŁOSZENIA drobne

**SPRZEDAŻ**  
Sprzedam tanio pianino, Starosielce, Stalingradzka 8. g 239-1

Sprzedam część nowowbudowanego domu, trzecie piętro, 3 pokoje z kuchnią, Białystok, Rynek Kościuszki 20. Kupującemu zwolnie mieszkanie. Lokal nadaje się na biura, adwokackie, gabinety lekarsko - dentystyczne lub na warsztaty rzemieślnicze. Wiadomość na miejscu, Kiliński, g 243-1

Sprzedam sypialnię mahoniową i stolik do kart. Wiadomość: Białystok, Waszyngtona 1 m. 14, w godz. 6 - 8 i 18 - 20. g 227-1

Dorożka bagażową przewożą meble i inne rzeczy. Postój tak-sówek. Rynek Kościuszki. g 256-1

### 10 izb wygospodarowano w FPiU

## 5 robotników otrzymało dwuizbowe mieszkania

Mimo, że o sprawie wygospodarowania mieszkań w lokalach biurowych nie jest tak głośno jak w poprzednich miesiącach, wiele instytucji w dalszym ciągu szuka rezerw mieszkaniowych na terenie swych zakładów. W czasie dyskusji pomiędzy pracownikami a kierownictwem zakładów rodzi się wiele koncepcji zagęszczenia biur.

Ostatnio w Fabryce Przyrządów i Uchwytołów w Białymstoku, po gruntownej analizie okazało się, że są możliwości wygospodarowania mieszkań dla pracowników.

Rezerwę lokalową znaleziono w postaci budynku, w którym mieścił się dotychczas dział księgowości. Po przeniesieniu pracowników tego działu do innych pomieszczeń, cały budynek przekazano na mieszkania.

W budynku tym urządzono pięć dwuizbowych mieszkań. Przydział na te mieszkania otrzymali frezerzy: Piotr Aleksiejew i Anatol Złotor, tokarze: Witalis Makal i Henryk Frudnos oraz ślusarz Wadim Borowik.

Rodziny tych robotników zamieszkiwały dotychczas w najbardziej trudnych warunkach. Robotnicy ci przy pomocy dyrekcji fabryki przeprowadzili remont i zamieszkują już w tym budynku.

### Dziś o godz. 20 w „Syrenie“

#### „Białoruski Koncert“

Wielbiciele kultury białoruskiej oraz wszyscy ci, którzy zechcą ją poznać, będą mogli obejrzeć kolorowy film pt. „Białoruski koncert”. Film ten wyświetlony zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 20 w kinie „Syrena” (a nie jak podaliśmy nonsensownie wczoraj — 26 lutego).

Bezpłatne bilety na film rozprowadza ZG BTS-K, ul. Manifestu Lipcowego 23.

## Wprawdzie operetka „Cnotliwa Zuzanna“ grana jest w Warszawie ale korzystając z wycieczki „Orbisu“ mogą ją obejrzeć również białostoczanianie

Niedawno donosiliśmy o przedstawieniu teatralne. Dziś też mamy naszym Czytelnikom miłą niespodziankę. Znowu wycieczka do Warszawy! Tym razem białostocki Oddział „Orbisu” organizuje wyjazd na operetkę pt. „Cnotliwa Zuzanna”.

Należy dodać, że koszt wycieczki wynosi 75 zł od osoby. Wyjazd nastąpi w niedzielę, 10 marca, o godzinie 6.22. Powrót — w późnych godzinach wieczornych. Rozszenia przyjmuje „Orbis” do dnia 5 marca br.

7 bm. wyrusza z Białegostoku jeszcze jedna wycieczka, ale dłuższa, bo 4-dniowa, do Krakowa i Zakopanego. Koszt tej wycieczki wynosi 300 zł od osoby. W sumie tej mieści się 4-dniowy pobyt, z pełnym wyżywieniem i zakwaterowaniem.

W sobotę, wieczorem idziemy na zabawę do ZBM z której dochód przeznaczony jest na pomoc repatriantom

W sobotę wieczorem w świetlicy ZBM rozpocznie się zabawa zorganizowana przez Komitet Pomocy Repatriantom przy PCK. Organizatorzy zabawy postarali się o to, aby przebiegała ona w jak najlepszej atmosferze. Grać będzie orkiestra KBW. Również wystąpią artyści białostockiego Teatru im. A. Węgierki.

## Ciekawsze audycje radiowe w sobotę...

6.10 Życie teatralne w Suwałkach; 6.20 Chwila muzyki; 7.10 Muzyka taneczna; 8.15 Muzyka popularna - rozrywkowa; 9.50 Skrzynka ogólna; 10.10 Koncert chóru Rozgłośni Belgradzkiej 11.30 Orkiestry rozrywkowej; 15.10 Audycja z cyklu „Rosijska pieśń artystyczna”; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert rozrywkowy; 17.40 Reportaż dźwiękowy z Łomży; 17.50 Muzyka taneczna; 18.15 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”; 19.30 Co nowego za granicą; 20.23 Kronika sportowa; 20.45 Audycja estradowa; 21.45 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50.

### ...i niedzielę

7.10 Melodie rozrywkowe; 8.10 Muzyka poranna; 9.00 Fala 56; 9.15 Amatorskie zespoły muzyczne przed mikrofonem; 9.35 Melodie operetkowe; 10.30 „Wróg”

## Kolejny odcinek powieści „Maszkary“ zamieścimy w numerze poniedziałkowym

## Już teraz można zamawiać czasopisma i dzienniki na II kwartał

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” podaje do wiadomości, że wszystkie oddziały i delegatury tej instytucji przyjmują zamówienia na dzienniki i czasopisma na II kwartał.

Zamówienia mogą składać zakłady pracy jak również czytelnicy indywidualni za pośrednictwem swoich zakładów pracy.  
Składając zamówienia można zamawiać wszystkie tytuły dzienników i czasopism objętych cennikiem obowiązyującym na 1957 rok, bez żadnych ograniczeń.  
Termin przyjmowania zamówień upływa z dniem 10 marca br.

# Gazeta Sportowa

### W pierwszym dniu turnieju

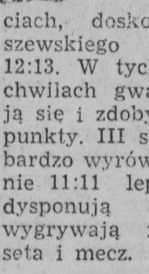
## GUARDIA - UNIA 3:0

## HURAGAN - STAL 3:2

### ★ Tadek Paczusko w formie

Wczoraj, w pierwszym dniu turnieju II-ligowych siatkarskich, białostocka Gwardia pokonała Unię Gorzów 3:0 (15:12, 15:12, 15:11) a lider tabeli Huragan Wołomin wygrał ze Stalą Toruń 3:2 (14:16, 15:4, 15:11, 13:15, 15:6).

Nasi gwardziści mieli ciężką przeprawę z siatkarzami Gorzowa. W I secie gorzowianie prowadzili już 12:9 i wydawało się, że oni zakończą go zwycięsko. Jednak skuteczne zagrania Tadeusza Paczuszki i Marcinkowskiego przechyliły szalę na korzyść białostoczan. W II secie białostoczanianie po objęciu wyraźnego prowadzenia 13:8 zwalniają nieco tempo. Wykorzystują to momentalnie siatkarze Unii i po kilku ścieciach, doskonałego Hanuszeńskiego wyciągają na 12:13. W tych decydujących chwilach gwardziści skupiają się i zdobywają kolejno 2 punkty. III set był również bardzo wyrównany. Przy stanie 11:11 lepszą końcówką dysponują białostoczanianie, wygrywają rozstrzygającego seta i mecz.



W zespole Gwardii na najlepszą notę zasłużył Tadek Paczusko, Marcinkowski i Pałczyński, w zespole gości pierwsze skrzypce grał Hanuszeński.

Sędziował słabo ob. Preis.  
Drugi mecz wieczoru Huragan Wołomin — Stal Toruń był niezwykle emocjonujący i trwał ponad 2 godziny. Toruńczycy usilnie dopingowani przez widownię nawiązali równorzędną grę z renomowanymi siatkarza-

mij Huraganu. Do sensacji jednak nie doszło, gdyż wołominianie grali bardzo opamiętanie. W zespole Huraganu wyróżnili się, Paszkiewicz i Pyrzanowski, a wśród toruńczyków — Petrowski.

Spotkanie prowadził dobrze ob. Lewicki.  
Wszystkie cztery zespoły, uczestniczące w turnieju reprezentują mniej więcej wyrównany poziom i dlatego dalsze spotkania zapowiadają się frapująco. (ko)

## KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

Sobota, 2 marca BIAŁYSTOK

**SZERMIERKA**  
Godz. 16.30 — Hala Jagiellonii (sala treningów bokserskich) — Indywidualne mistrzostwa województwa.

**SIATKÓWKA**  
Godz. 17.30 — Hala Jagiellonii — Turniej o mistrzostwo II ligi. Grają: Stal Toruń — Gwardia Białystok i Unia Gorzów — Huragan Wołomin.

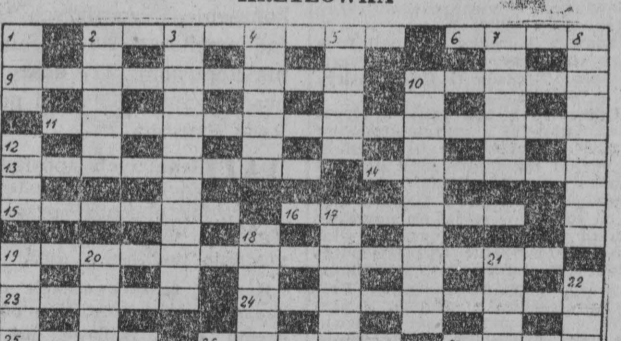
Niedziela, 3 marca BIAŁYSTOK

**SIATKÓWKA**  
Godz. 10 — Hala Jagiellonii — Turniej o mistrzostwo II ligi. Grają: Stal Toruń — Unia Gorzów i Huragan Wołomin — Gwardia Białystok.

**SZERMIERKA**  
Godz. 10 — Hala Jagiellonii (sala treningów bokserskich) — Indywidualne mistrzostwa województwa.

## Rozrywki umysłowe (138)

### KRZYŻÓWKA



### ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo — 2) Zamek automatyczny, 6) Aliaż, mieszanina metali, 9) Tęsknota, 10) Meble, 11) Szkoła muzyczna, 13) Sztuka odtwarzania postaci i przedmiotów w ich kształtach naturalnych, 14) Gra sportowa, 15) Kopiec, 16) Wrzątki, 19) Miasto, w którym zmarł Adam Mickiewicz, 23) Cenny zabytek, przedmiot starożytny, 24) Nalepka, kartka z napisem na towarze, 25) Natarcie, 26) Prowizoryczny budynek mieszkalny, 27) Zwierzę futerkowe.  
Pionowo — 1) Powrót, 2) Parawan, 3) Wielki okręt, 4) Chronometr, 5) Zając, 7) Produkt pracy tkacza, 8) Regulamin służbowy, przepisy służbowe, 10) Nauka o chorobach jamy ustnej, 12) Autor utworów poetyckich, przedstawiających wypadki i zdarzenia w formie opisowej, 17) Ocena wartości dzieł literackich, ocena działalności, 18) Wzmocnienie odbiór radiowy, 19) Sala szkolna, 20) Nić, 21) Dzikie i niedostępne zakątki puszczy, 22) Planeta.

### SZARADA SZKOLNA

Po studniówce będzie jeszcze Bal lub trzy-wspak wtóry. Gdy raz-dwa-trzy jest w kieszeni, Zegnaj szkolne mury. Termin nadsyłania rozwiązań — 10 dni.

### Rozwiązanie zadań z nr 136

- 1) Rebusograf — „Książka — Twój przyjaciel”.
  - 2) Szarada — Limpopo (rzeka w Afryce).
- Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego wylosowali:
1. Janina Czarnowska — Białystok, ul. Mickiewicza 51.
  2. Antoni Bezdziecki — Suwałki, ul. Polna 35.
  3. Janusz Wojcicki — Białystok, ul. Nowy Świat bl. 8 m. 14.
  4. Józef Konopka — Białystok, ul. Nowotki 2 m. 1.
  5. Józef Sawiński — Warszawa 10, Al. Wyzwolenia 7 m. 12.
  6. Tadeusz Werchoń — Białystok, ul. Nowotki 24 m. 4.